

Miałem szczęście, trafiłem na pistolet Vis

Marcin Olechowski, drugoklasista z III LO, pokonał tysiące młodych ludzi z Polski i zajął pierwsze miejsce w II edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Tematycznej „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”. - Trochę już przywykłem do sukcesów - śmieje się nastolatek.

Idea organizacji Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego” narodziła się kilkanaście lat temu. Jego pomysłodawcą był Marek Gajewski,

Płocczanin Roku 2007, uczestnik Powstania Warszawskiego, szef Porozumienia Organizacji Kombatanckich.

Od ubiegłego roku zmagania zostały podzielone na Ogólnopolski Konkurs Historyczny i Ogólnopolską Olimpiadę Tematyczną. W rym pierwszym mogą brać udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, w olimpiadzie - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Ale jedno się nie zmieniło - aby myśleć o poważnej rywalizacji, trzeba mieć ogromną wiedzę. Umieć pracować ze

źródłami historycznymi, odczytywać mapy, znać pieśni patriotyczne, malarstwo batalistyczne, rodzaj e broni i umundurowania. Przed Marcinem Olechowskim, uczniem III LO, te zagadnienia nie mają tajemnic. - Historię zacząłem się interesować jeszcze w zerówce - opowiada olimpijczyk. - Dostałem książkę poświęconą tej dziedzinie i od tamtej pory stała się ona moją pasją.

Marcin z „Losami żołnierza i dziejami oręża polskiego” zetknął się już wiele razy. Po raz pierwszy wygrał ten konkurs, gdy był w szóstej klasie. Kolejne zwycięstwo odniósł w trzeciej klasie gimnazjum. W pierwszej klasie liceum zajął „dopiero” 11. miejsce, teraz znowu święci triumfy. - Każdego roku konkurs jest poświęcony innemu okresowi historycznemu - mówi chłopak. - Teraz trafiłem na swój ulubiony: II wojnę światową.

Do konkursu i olimpiady pod wspólną nazwą „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1921-1945. Od Traktatu Ryskiego do Konferencji Poczdamskiej” stanęło w sumie około 65 tys. młodych ludzi. W finale płocczanin pokonał ponad 40 osób. Zajął pierwsze miejsce nie tylko w klasyfikacji generalnej, ale zwyciężył także w trzech z dziewięciu konkurencji.



Marcin Olechowski w nagrodę za swoją wiedzę otrzymał m.in. laptopa, odtwarzacz DVD, książki, medal. Myśli o studiowaniu stosunków międzynarodowych lub bezpieczeństwa narodowego

- Finał olimpiady odbył się w Warszawie: w Muzeum Wojska Polskiego, Centralnej Bibliotece Wojskowej oraz Hubie Dowództwa Sił Powietrznych - opowiada Marcin. - W konkurencji „Broń i barwa”, w której wygrałem, musieliśmy m.in. rozpoznać odznaki, opisać mundury, typy uzbrojenia. W „Eksponacie muzealnym” (też zwyciężył) losowało się jakiś rekwizyt. Miałem szczęście, bo trafiłem na pistolet Vis. Musiałem trochę o nim opowiedzieć, przypomnieć przez kogo i kiedy był używany.

W konkurencji „Źródła historyczne” (tu też pierwszy) dostawaliśmy fragmenty kronik filmowych i odpowiadaliśmy na pytania dotyczące danego wydarzenia.

Marcin podkreśla, że wiele zawdzięcza nauczycielowi historii w III LO Stanisławowi Krakowskiemu. Przede wszystkim pomoc w zdobyciu niezbędnych książek. - Wręczenie nagród odbyło się na Zamku Królewskim, wcześniej złożyliśmy kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza - dopowiada olimpijczyk.

Gazeta Wyborcza 13-14 VI 2008